

EUROPEJSKIE CENTRUM ANALIZ GEOPOLITYCZNYCH
OŚRODEK STUDIÓW STRATEGICZNYCH

CZAS EUROMAJDANU

Redakcja naukowa
ROBERT POTOCKI
MARCIN DOMAGAŁA
DOROTA MIŁOSZEWSKA

Warszawa 2014

To bardzo pożyteczna i interesująca pod względem poznawczym publikacja, przybliżająca polskiemu odbiorcy wiedzę o tym, jak wygląda rzeczywista sytuacja na Ukrainie i wokół tego państwa. Autorzy wnikliwie diagnozują liczne patologie jako czynniki demodernizacyjne (biurokratyzacja, mafizacja, klanowość polityki i gospodarki, klientelizm, „szara strefa”, korupcja, lokalne antagonizmy, wzrost nastrojów nacjonalistycznych, rusofobia, indoktrynacja wojenna, ideologia odwetu), a także udział sił zewnętrznych. Analiza systemu politycznego, opartego na symbiozie oligarchii i autorytaryzmu, ukazuje, jak poważne są przeszkody na drodze odbudowy wspomnianej państwowości.

Na tle wielu diagnoz nasuwa się nieodparcie wrażenie, że sama Ukraina nie jest w stanie uporać się z wieloma problemami. Zachód natomiast, nawet gdy wykazuje pomocowy entuzjazm wobec Ukrainy, nie potrafi procesów reformatorskich zabezpieczyć na tyle skutecznie, aby państwo to nie było areną ciągle powtarzających się buntów społecznych, rebelii i rewolt, nazywanych dość swobodnie „rewolucjami”. Przyjęcie przez Ukrainę strategii konfrontacji z Rosją odwleka i utrudnia przeprowadzenie kosztownych reform ustrojowych. Wszelkie próby siłowego zdławienia rebelii na wschodzie Ukrainy będą skutkować głębokimi podziałami w społeczeństwie, co nie może sprzyjać skutecznej reformie konstytucyjnej, pojednaniu narodowemu i odbudowie ze zniszczeń wojennych.

Prof. dr hab. Stanisław Bieleń

(Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego)

Praca zbiorowa Czas EuroMajdanu jest książką dość niezwykłą. Co pierwsze rzuca się w oczy, to jej objętość a następnie – wielowymiarowość i komplementarność tematyczna. Warto wyeksponować także fakt, że głos w bogato dyskutowanym, zwłaszcza poza granicami Polski temacie rewolucji ukraińskiej oddano autorom posiadającym zróżnicowane poglądy i punkty widzenia. Powoduje to, pozycja nierzadko wewnętrzną sprzeczność pozycji. Jednak należy podkreślić, że w tym wypadku nie jest to zarzut lecz olbrzymia zaleta niniejszego opracowania. Głos, ukazując swoje emocje, jednakże trzymając się zasad dyskursu akademickiego, zabierają bowiem strony, które w świecie rzeczywistym znajdują się w opozycji do siebie i to nawet w formie militarnej. Mamy zatem tutaj głosy ukraińskie i rosyjskie, amerykańskie i europejskie no i oczywiście polskie. Zwłaszcza, różnorodność tych ostatnich tym bardziej cieszy, że przełamuje często jednostronną, także świecie naukowym, debatę na temat Ukrainy.

Zatem jest to tego rodzaju książka, która w niedługim czasie stanie się podstawowym punktem odniesienia nie tylko w stosunku do innych publikacji o tej lub podobnej tematyce, lecz także podstawowym opracowaniem z zakresu dziejów najnowszych Ukrainy. Jest ona adresowana nie tylko do wąskiego grona naukowców czy intelektualistów, lecz także analityków, publicystów i studentów zainteresowanych w badaniu złożoności całego regionu Morza Czarnego. Trzeba także zaznaczyć, iż redaktorzy z ECAG-u wykonali gigantyczną pracę edytorską, która wpisuje się już w pewną tradycję intelektualną wspomnianego think-tanku. Jest to niewątpliwie dzieło, które niebawem wejdzie do kanonu polskich badań komparatystycznych z zakresu szeroko pojmowanych nauk społecznych.

Prof. dr hab. Henryk Stańczak

(Katedra Stosunków Międzynarodowych Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Warszawie)

SPIS TREŚCI

- Robert Potocki, Marcin Domagała, Dorota Miłoszewska, *Dekonstrukcja (Euro)Majdanu*
- Stefan Kozak, *„Duchowy ataman Majdanu”*
- Mychajło Kirsenko, *Metafizyka EuroMajdanu – rozważania historyzoficzne*
- Robert Potocki, *EuroMajdan jako zagadnienie badawcze*
- Jarosław Chodak, *Współczesne reinterpretacje paradygmatu rewolucji*
- Elżbieta Sawa-Czajka, *Konflikt na wschodzie Ukrainy jako „miałezewojna”?*
- Jacek Reginia-Zacharski, *Wojna na Ukrainie w 2014 roku w świetle współczesnych rosyjskich koncepcji polityczno-wojskowych*
- Aleksander Borkowski, Błażej Popławski, *Formowanie się elit politycznych Ukrainy*
- Magdalena Karolak-Michalska, *Elita polityczna niepodległej Ukrainy w obliczu wydarzeń EuroMajdanu*
- Jacek Reginia-Zacharski, *Rewolucja Godności w świetle teorii wymiany elit i teorii selektoratu Bruce’a Bueno de Mesquity*
- Rafał Jung, *Witalij Kliczko – „żelazna pięść” Rewolucji Godności?*
- Artur Olechno, *Pozycja ustrojowa urzędu prezydenta w ukraińskim systemie normatywnym*
- Walenty Baluk, *Polityka rządu Mykoły Azarowa w latach 2010–2013*
- Jarosław Chodak, *Strategia i taktyka rewolucyjnego EuroMajdanu*
- Włodzimierz Osadczy, *Etos i zamęt. Kościoły wobec Rewolucji Godności*
- Maria Redkva, *Krótki słownik neologizmów EuroMajdanu*
- Leonid Sawin, *Ukraina w perspektywie teorii roju społecznego* (przekład Jolanta Pilawa)
- Ahmed Bensaada, *Ukraina, Arabska Wiosna i demokracja* (przekład Dorota Padzik)
- Magdalena Karolak-Michalska, *Status ludności rosyjskojęzycznej na Ukrainie w okresie prezydentury Wiktora Janukowycza*
- Michał Bakaliński, *Federalizacja Ukrainy jako instrument rozwiązania kryzysu politycznego* (przekład Anna Piotrowska-Durka)
- Przemysław Jan Sieradzan, *Rosyjska opinia publiczna wobec wydarzeń EuroRewolucji*
- Robert Łoś, *„Siła miękka” Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy*

Konrad Świder, *Klub Izborski wobec Ukrainy*

Eugeniusz Januła, Małgorzata Kasińska, *Wybrane zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania zmiany przynależności terytorialnej Krymu*

Marcin Domagała, *Inkorporacja Krymu – paralele historyczne*

Jacek C. Kamiński, *Od Ruskiej Wiosny do Noworosji. Irredenta rusofonów na Ukrainie jako reakcja na EuroMajdan*

Ronald Lasecki, *Uwarunkowania wojny donbaskiej*

Dariusz Dulaba, *Wojna noworosyjska w narracji Dmytro Tymczuka*

Marcin Gawęda, *Formacje zbrojne Noworosji*

Andriej Nikiforow, *Przestrzeń geopolityczna Ukrainy* (przekład Gracjan Cimek)

Władysław Gulewicz, *Ukraina a projekt Noworosji* (przekład Elżbieta Sawa-Czajka, Olga Morańska)

Andrzej Zapałowski, *Ukraina jako obszar rywalizacji Rosji i USA w II dekadzie XXI wieku*

Dorota Miłoszewska, *Stany Zjednoczone wobec EuroMajdanu*

Alexandra de Hoop Scheffer, Bruno Lété, *NATO wobec nowych wyzwań polityki bezpieczeństwa* (przekład Justyna Gąska)

Anna Antczak-Barzan, *Wymuszona adopcja niechcianego dziecka. Stosunek Unii Europejskiej do kryzysu na Ukrainie*

Aleksandra Kruk, *Kryzys ukraiński z niemieckiej perspektywy*

Bruno Drwęski, *Francuska opinia publiczna wobec EuroMajdanu* (przekład Marek Misiara)

Sergiusz Matiunin, *Państwa Bałtyckie wobec kryzysu Ukrainy w 2014 roku*

Stanisław Niewiński, *Ku światu multipolarnemu. Geopolityczny trójkąt Waszyngton-Moskwa-Pekin*

Gracjan Cimek, *Stosunek BRICS do kryzysu ukraińskiego wyrazem nowej wizji porządku międzynarodowego*

Walery Bondarienko, *Białoruś wobec EuroMajdanu. Gospodarka – obronność – władza – społeczeństwo* (przekład Katarzyna Dziubak)

Hasmik Hakobyan, *Armenia wobec EuroMajdanu*

Grzegorz Tokarz, *Polskie ugrupowania parlamentarne wobec EuroMajdanu*

Agnieszka Korniejenko, *Opcja prorosyjska w Polsce: przewodnik subiektywny*

Konrad Rękas, *Wśród serdecznych przyjaciół... Ekonomiczne koszty kryzysu ukraińskiego dla polskiej gospodarki*

Magdalena Karolak-Michalska, *Bezpieczeństwo energetyczne Polski w kontekście konfliktu rosyjsko-ukraińskiego*

Żanna Szuszkewycz, *Wpływ likwidacji Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych na bezpieczeństwo Europy Wschodniej*

Maciej Paszyn, *Bezpieczeństwo energetyczne Ukrainy w kontekście wydarzeń na EuroMajdanie i wojny w Donbasie*

Andrij Bojczuk, *Uwarunkowania reform systemowych na Ukrainie*

Agnieszka Stępień-Trela, *Pomoc Międzynarodowego Funduszu Walutowego dla Ukrainy*

Bibliografia EuroMajdanu (Robert Potocki)

Marcin Domagała, *Kalendarium EuroMajdanu*

Robert Potocki, *Secesja Krymu (glosariusz)*

DEKONSTRUKCJA (EURO)MAJDANU

ROBERT POTOCKI, MARCIN DOMAGAŁA, DOROTA MIŁOSZEWSKA

Utrata autorytetu przez dotychczasowe władze – poprzedzająca w istocie wszystkie rewolucje – nie stanowi dla nikogo tajemnicy, ponieważ dowody tego są oczywiste i namacalne. Jednakże symptomy tej utraty autorytetu – ogólne niezadowolenie, powszechną frustrację i pogardę dla tych, którzy dzierżą władzę trudniej uchwycić, bo ich sens nigdy nie jest jednoznaczny.

Hannah Arendt

To Kijów odpowiada za wydarzenia na Ukrainie. W naszej opinii [...], to co się dzieje w południowo-wschodniej części kraju to operacja pacyfikacyjna [...]. Występujemy tu jako pośrednicy pomiędzy zwaśnionymi stronami, tak aby sytuacja ta została rozstrzygnięta w sposób pokojowy [...]. Musimy opierać się na prawie ludzi do samostanowienia [narodowego].

Władimir Putin

Historię można w zasadzie pisać dopiero wtedy, gdy wszystko wydarzyło się na tyle dawno, że nie żyje już nikt, kto miałby doraźny interes w tym, jak miałyby ona wyglądać.

Carl Friedrich von Weitzsäcker

Rewolucyjne wydarzenia podczas EuroMajdanu stanowią swego rodzaju punkt przelotowy w zbliżającym się już ćwierćwieczu niepodległości Ukrainy. Z perspektywy dziejów najnowszych nadano mu już także miano „Majdan 3.0” – w nawiązaniu do swego rodzaju tradycji protestów politycznych społeczeństwa nieobywatelskiego (określenie Mykoły Riabczuka) – najpierw Rewolucji na Granicy (Majdan, 1990), a następnie Pomarańczowej Rewolucji (Majdan 2.0, 2004). W każdym ze wzmiankowanych przypadków wspomniane wydarzenia doprowadziły w Kijowie do swoistej „rekonfiguracji systemowej państwa”. O ile jesteśmy jednak w stanie określić symbolicz-

ną datę rozpoczęcia tytułowych wydarzeń (21 XI 2013 r.), o tyle ich zakończenie wymyka się już jednoznacznej chronologii. Tym niemniej można je w pewnym uproszczeniu podzielić na dwa zasadnicze okresy: (1) czas rewolucji, zakończony „przewrotem lutowym”² oraz (2) wojnę noworosyjską³ – która jesienią 2014 r. doprowadziła do strategicznego pata w Donbasie i nieoficjalnego sformowania nowego parapaństwa na znacznej części jego obszaru⁴.

Zatem w rezultacie wspomnianych wypadków Ukraina z końca 2013 r. ku i całego następnego roku znalazła się wobec nierozwiązanych dylematów państwa potencjalnie dysfunkcyjnego. Do pewnego stopnia przypomina to sytuację Gruzji z początku lat 1990’, kiedy to państwo stanęło przed zasadniczym i strategicznym wyborem: kontynuacją wojen z Abchazją i Osetią Południową, czy też akceptacji terytorialnego *status quo*, w obliczu faktycznego rozkładu struktur państwowych i konieczności radykalnych reform społeczno-ekonomicznych. Co jest zaskakujące, ale nie powinno też budzić zdziwienia – program (od)budowy Ukrainy, czyli „Strategia 2020” prezydenta Petra Poroszenki oraz program reform instytucjonalnych i ekonomicznych drugiego gabinetu premiera Arsenija Jaceniuka są w dużej mierze oparte na doświadczeniach „reżimu Saakaszwilogo”. Wynika to oczywiście z faktu, iż niezależnie od ocen prezydentury Micheila Saakaszwilogo, Gruzja jest jedynym przykładem państwa postradzieckiego (pomijamy tu przypadek krajów bałtyckich, gdyż miały one nieco inne „warunki startu” w 1991 r.), któremu udało się wyjść z załamania będącego wynikiem upadku

² T. Hypki, T. Szulc, *Przewrót na Ukrainie*, „Raport” 2014, nr 6, s. 4–26.

³ W analizach dotyczących konfliktu zbrojnego wokół Donbasu można spotkać określenia wojna na (południowym-) wschodzie Ukrainy, wojna w Donbasie (donbaska)... Jednakże, zdaniem badacza tej problematyki Roberta Potockiego używana terminologia jest nieadekwatna w stosunku do pierwotnych przyczyn i nie oddaje w pełni jego wymiaru (geo)politycznego. Po pierwsze wspomniana wojna jest formą reakcji (kontrrewolucji) wobec EuroMajdanu; po drugie – jej zasadniczym celem była początkowo restytucja *old regime*. Gdy się to nie udało, wykorzystując dualizm lingwistyczny Ukrainy próbowano stworzyć nowy podmiot geopolityczny – Noworosję, która swym zasięgiem miała obejmować obwody, głosujące w wyborach powszechnych na polityków prorosyjskich (Zadnieprze, Donbas, regiony nadczarnomorskie). Jednakże władzom ukraińskim udało się ograniczyć zasięg protestów rusofońskich do Donbasu, który, wykorzystując rewolucyjny chaos oraz pomoc militarną z Rosji, proklamował secesję (Zjednoczone Republiki Ludowe). Mamy zatem w tym przypadku do czynienia z próbą dezintegracji terytorialnej Ukrainy i proklamowania nowego „podmiotu państwowego”, który docelowo miałby przyjąć formę „nieoficjalnego protektoratu” Federacji Rosyjskiej. Stosowanie nazwy „wojna noworosyjska” oddaje zatem lepiej sens wspomnianego konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, który zogniskował się głównie wokół przyszłości Donbasu. Niezależnie jednak od każdego potencjalnego scenariusza rozwoju wypadków, „ceną” za zaangażowanie się Moskwy w (des)stabilizowanie „nowej Ukrainy” była secesja Krymu.

⁴ Por. A. Korniejenko, *Pełzająca wojna. Quo Vadis, Ukraino?*, Kraków 2014; M. Kaciewicz, *Sotnie wolności. Ukraina od Majdanu do Donbasu*, Warszawa 2014.

ZSRR i udanie przejść do rozwoju o charakterze okcydentalnym. Ukraina, zatem po raz pierwszy od 1991 r. stanęła przed faktem upadku modelu „niepodległej USRR z demokratyczną fasadą” i stworzenia zupełnie „nowych ram” instytucjonalnych swej państwowości. Oczywiście w tym przypadku nieporównywalna jest skala i zakres „demokratycznego eksperymentu” oraz potencjalne konsekwencje dla regionu Międzymorza.

Tym niemniej wydarzenia na EuroMajdanie wpisują się – jak zasygnalizowano już wcześniej – w pewną współczesną tradycję polityczną, która w latach 1991–2013 pełniła rolę swoistego regulatora konsensusu oligarchicznego i potencjalnej zmiany orientacji geopolitycznej zarazem. Każdy wybuch protestów społecznych miał zarówno wymiar wewnętrzny, jak i międzynarodowy oraz – w gruncie rzeczy – sprowadzał się do autokorekty istniejącego już systemu politycznego (anokracji, reżimu hybrydowego)⁵. Czy tak będzie także w przypadku EuroMajdanu?

Czas to pokaże i oceni już historia, choć – jak pokazuje doświadczenie – tranzycja Ukrainy jest możliwa jedynie w przypadku „wykorzenia” republiki oligarchicznej, bądź – w wariacie optymalnym – przekształcenia jej w to, co Arystoteles definiował jako „system arystokratyczny”. *Novum* Majdanu 3.0 w dziejach najnowszych tego kraju polega także na tym, że wspomniane wydarzenia wpisują się w ramy klasycznej „rewolucji bezprzymiotnikowej”, podczas której obie strony stosowały przemoc. Ten ostatni fakt sprawia też, iż nie podlega on jednoznacznej ocenie moralnej i politycznej.

Głównym powodem tego stanu rzeczy jest niski stan kultury politycznej wśród elit oraz konfrontacyjny styl sprawowania władzy i uprawiania polityki. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż według znanej ukraińskiej dziennikarki Julii Mostowej współcześnie w tym kraju funkcjonują trzy szkoły politycznego myślenia: (1) doniecka – preferująca silny ośrodek władzy państwowej, sprawujący kontrolę nad sferą publiczną i prezentujący się na zewnątrz jako monolit; (2) kijowski – dla tego typu myślenia ważniejsze od realnej władzy jest to, aby nie dopuścić do niej rywala; (3) dnipropropietrowski – najważniejszy cel to zdobycie władzy i to wszelkimi dostępnymi środkami i sposobami⁶. Ponadto po Pomarańczowej Rewolucji” oraz dokonaniach prezydentur Wiktora Juszczenki i Wiktora Janukowycza, politycy ukraińscy stracili zaufanie społeczeństwa. Nie po-

⁵ Pojęcie „anokracji” (*anocracy*) wprowadził do obiegu naukowego James Vreeland na oznaczenie ustroju autokratycznego, w którym z jednej strony zachowano fasadową demokrację, a z drugiej „spersonalizowana władza” wykazuje pewne tendencje autorytarne. Jest to zatem „nieformalny” (nieskonsolidowany) system polityczny, który wykazuje cechy reżimu hybrydowego, pośredniego między demokracją a autorytaryzmem. Por. J. R. Vreeland, *The Effect of Political Regime on Civil War. Unpacking Anocracy*, „Journal of Conflict Resolution” 2008, vol. 52, no. 3.

⁶ M. Przełomiec, *Tymoszenko. Historia niedokończona*, Bytom 2012, s. 105–106.

winno to dziwić, gdyż mimo nieco odmiennych parytetów polityki zagranicznej, obaj politycy na arenie wewnętrznej mogą być kojarzeni ze stagnacją gospodarczo-społeczną, skorumpowaną administracją, „konserwowaniem” systemu oligarchicznego⁷ oraz „dobrymi chęciami”. W zasadzie, poza Witalijem Kliczką i Ołehiem Tiahnybokiem cała klasa polityczna jest na swój sposób powiązana z oligarchatem. Z kolei także dwaj wspomniani politycy nie muszą mieć dobrej marki na Ukrainie, gdyż ten ostatni jako lider Swobody, która przyznaje się do pielęgnowania tradycji narodowo-socjalistycznych („banderowskich”), co pozwala na doczepienie mu etykiety „neofaszysty” („neonazysty”)⁸. Z kolei przywódca UDAR, to nowa postać świata polityki, typowy okcydentalista, który cieszy się silnym wsparciem Unii Europejskiej, szczególnie Niemiec. Tylko, że to zachodnie przedstawianie W. Kliczki jako przywódcy protestów społecznych, nie uchroniło go ani przed krytyką narodowych rewolucjonistów, ani też „ruskich” separatystów⁹.

W tym miejscu warto także wspomnieć o „czarnej legendzie” EuroRewolucji, czy też Rewolucji Godności, jak bywa eufemistycznie nazywana, gdzie jedną z głównych „sił demokratycznych” były także organizacje narodowo-radykalne. Badania pokazują, iż pierwotnie wspomniane protesty były głównie dziełem zorientowanych okcydentalnie organizacji pozarządowych oraz środowisk inteligenckich i akademickich. Tym niemniej, po rozpoczęciu manifestacji, pod ich organizację „podpięty” się partie opozycji parlamentarnej, które w znacznej mierze skompromitowały się już przy władzy po Pomarańczowej Rewolucji i, korzystając z sytuacji, zamierzały doprowadzić do upadku „reżimu Janukowycza” oraz wszelkiego rodzaju „maści” nacjonalistów i nacjonalitaryści, głoszący hasła bliżej niezdefiniowanej „rewolucji narodowej”. Wszystkie te siły – (1) sektor obywatelski, (2) stronnictwa polityczne oraz (3) grupy radykalne – połączył wspólny cel. Jak pokazał to

⁷ M. Domagała, *Ukraina jako demokracja oligarchiczna*, [w:] red. R. Bäcker, W. Hładkiewicz, A. Małkiewicz, R. Potocki, *Interpretacje polityki. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Mariuszowi Gulczyńskiemu w 80. rocznicę urodzin*, Toruń 2010.

⁸ Do 2004 r. Swoboda funkcjonowała pod nazwą Narodowo-Socjalistycznej Partii Ukrainy i wprost odwoływała się do ideologii faszystowskiej (T. A. Olszański, *Sukces wyborczy partii Swoboda – konsekwencje dla ukraińskiej sceny politycznej*, „Komentarze OSW” 28 XI 2012; Idem, *Partia Swoboda – nowa jakość na ukraińskiej prawicy*, „Komentarze OSW” 5 VII 2011). W tym miejscu trzeba jednak zaznaczyć, że nie każde ugrupowanie nazywające się narodowo-socjalistycznym musiało nawiązywać do ideologii faszystowskiej lub niemieckiego nazizmu. Por. J. Tomasiwicz, *Rewolucja narodowa. Nacjonalistyczne koncepcje rewolucji społecznej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 130–223.

⁹ Warto jednak przypomnieć, że oprócz Partii Regionów, rosyjskiej agencji wpływu upatrywano szeregach Batkiwyszczyny, Swobody i UDAR. Por. M. Nain, *Rosyjski specnaz w szeregach ukraińskiej opozycji*, „Nowe Państwo” 2014, nr 12, s. 5–8.

już porewolucyjny EuroMajdan (27 II–9 IX 2014) ten „egzotyczny sojusz” miał charakter ściśle taktyczny, na którym w zasadzie zyskały i jednocześnie traciły wszystkie „rewolucyjne strony”¹⁰.

W rezultacie też EuroMajdan – postrzegany przez „banderowskie” szkło powiększające, który posunął się do pozakonstytucyjnego usunięcia „reżimu Janukowycza” i zniesienia praw języka rosyjskiego (uchwała Rady Najwyższej, niepodpisana jednak przez p.o. prezydenta Ołeksandra Turczynowa), doprowadziły do stworzenia antyrewolucyjnego kontrprojektu pod nazwą „Noworosja”, który w praktyce, choć okazał się bardziej fantazmatem niż realnym „bytem geopolitycznym”, to jednak znakomicie wpisał się w inny mit polityczny określany mianem dwóch Ukrain. W tej sytuacji, pod pretekstem dezintegracji struktur państwa, wybuchu „nacjonalistycznego szału” ze strony bojówek narodowo-radykalnych, (rzekomych) prześladowań społeczności rusofońskiej oraz obronie *old regime* (na prośbę Wiktora Janukowycza) Rosja zdecydowała się na praktyczny pokaz realizacji doktryny Dmitrija Miedwiediewa¹¹. Pierwszą przymiarkę przeprowadzono na Krymie, który posiadał w końcu konstytucyjnie zagwarantowaną autonomię narodowo-terytorialną oraz nadal były tam żywe tendencje separatystyczne¹². W raporcie przedstawionym 19 XII 2014 r. prezydentowi Federacji Rosyjskiej W. Putinowi znalazło się odniesienie poświęcone sytuacji w Autonomicznej Republice Krym. Oto w podrozdziale „Ochrona bezpieczeństwa rosyjskich obiektów i populacji na Krymie” czytamy: „W wyniku zbrojnego zamachu stanu na Ukrainie pojawiło się zagrożenie dla bezpieczeństwa [...] Floty Czarnomorskiej, a także obywateli rosyjskojęzycznych na Krymie. Kierownictwo Rosji zostało zmuszone do właściwej odpowiedzi na pogarszającą się sytuację polityczną i wojskową. W związku z tym, w ramach dopuszczalnego marginesu wynikającego z zawartych przez Rosję umów zwiększyła się liczba wojsk rosyjskich na półwyspie. Rosyjscy wojskowi zapewnili bezpieczeństwo wszystkich instalacji wojskowych i zapobiegli rozlewowi krwi wśród ludności cywilnej Krymu. Wysokie morale, silna wola i dobre przygotowanie oficerów i żołnierzy pozwoliło na przeprowadzenie w spokoju i ciszy referendum. Ludność Krymu, wysoko oceniając rzetelność i wysokie kwalifikacje [...] żołnierzy z wdzięczności nazwała ich «uprzejmymi ludźmi». Zgodnie z wolą wolnych obywateli Krym wszedł

¹⁰ R. Potocki, „EuroMajdan” – przyczyny, przebieg i konsekwencje dla Ukrainy, [w:] *Współczesna Ukraina – trwałość czy rozpad?*, red. K. Świder, A. Stec, T. Leszczyński, Warszawa 2024.

¹¹ R. Potocki, *Wojna sierpniowa*, Warszawa 2009, s. 108–109.

¹² W. Łysek, *Krym w polityce mocarstw: pogranicze – konflikt – destabilizacja*, „Przeгляд Geopolityczny” 2015, t. 11, s. 37–53; J. Kozakiewicz, *Rosja w polityce niepodległej Ukrainy*, Warszawa 1999, s. 119–210.

w skład Rosji¹³. W sumie, z powodu indolencji ukraińskich władz państwowych oraz faktycznego rozkładu struktur wojskowych w następstwie EuroRewolucji, sama operacja przejścia półwyspu miała głównie charakter logistyczny¹⁴.

Wracając jednak do zasadniczego nurtu naszych rozważań nad naturą EuroMajdanu, nie sposób przeoczyć faktu, iż w czasie owych zmagani militarnych władzom postanokratycznej Ukrainy udało się nie tylko ustabilizować władze centralne i ochronić zdobycze EuroRewolucji, lecz dodatkowo przeprowadzić najpierw wybory prezydenckie, a następnie parlamentarne – co *nota bene* zmusiło FR do odejścia od lansowanej przez siebie tezy o nielegalnym charakterze „junty kijowskiej”. Także podpisanie układu stowarzyszeniowego z UE pozwoliło pozyskać ekonomiczne, finansowe i polityczne wsparcie Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Można mieć oczywiście krytyczne uwagi wobec Brukseli i Waszyngtonu odnośnie stosunkowo słabego wsparcia wojskowego, lecz jeśli za punkt wyjścia przyjmujemy doświadczenia wojny sierpniowej, to reakcja NATO z tej perspektywy jest już znacząca¹⁵. Poza tym trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż w okresie prezydentury W. Janukowycza (2010–2014) państwo to samo zrezygnowało z ubiegania się o włączenie w struktury Sojuszu i zajęło pozycję kraju niezaangażowanego. W teorii była to swoista proklamacja neutralności w stosunku do projektów tak zachodnich, jak i eurazjatyckich – jednak w rzeczywistości, poczynając od umowy charkowskiej, obecność Kremla nad Dnieprem systematycznie rosła. Celem podstawowym było tu oczywiście osłabienie procesu okcydentalizacji kraju, kosztem budowy Unii Eurazjatyckiej i w dalszej perspektywie Paneuropejskiego Obszaru Gospodarczego pod egidą osi Paryż-Berlin-Moskwa. Ironia dziejów polega jednak na tym, że w następstwie EuroMajdanu, zamiast rosyjskiej zależności finansowej – Ukraina optowała za analogiczną kuratelę pod kierownictwem Międzynarodowego Funduszu Walutowego, UE i USA, zaś „przesycony”

¹³ M. Dura, *Sprawozdanie z działalności sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej w 2014 r.*, <http://www.defence24.pl/news_sprawozdanie-z-dzialalnosci-sil-zbrojnych-federacji-rosyjskiej-w-2014-roku> (22 XII 2014).

¹⁴ M. Cielma, *Krymska dziwna wojna*, „Nowa Technika Wojskowa” 2014, nr 4, s. 8–19; K. Kubiak, *Marynarka wojenna Ukrainy wczoraj i dziś. Czy również jutro?*, „Armia” 2014, nr 3, s. 68–82; Idem, *Utrata Krymu*, „Raport” 2014, nr 4, s. 28–34; S. Mitin, *Krym – serce Morza Czarnego. Korzenie dzisiejszych wydarzeń w perspektywie historycznej*, „Technika Wojskowa. Historia” 2014, nr 5, s. 76–83.

¹⁵ A. Zapałowski, *Polityka USA stosunku do Ukrainy w II dekadzie XXI wieku*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. 9, s. 213–227; A. Oleszczuk, *Polityka wielkich mocarstw w integracji europejskiej Ukrainy*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. 9, s. 243–256; S. Sala, V. Mihailov, I. Zinko, *Geopolityczne dylematy Ukrainy w obliczu globalizacji i wpływów wielkich mocarstw*, „Przegląd Geopolityczny” 2014, t. 9, s. 133–151.

świat zachodni i nastawiona „rewizjonistycznie” FR pogрузыły się w konflik-
cie geoeconomicznym¹⁶

EuroMajdan to zatem proces niedokończony – zarówno pod względem społeczno-economicznym, jak i polistrategicznym. Trudno zatem pokusić się obecnie o daleko idące generalizacje dotyczące jego ostatecznych skutków, bez uprzedniego naruszenia istniejącego układu oligarchicznego oraz konsekwencji w zarzuceniu dotychczasowej polityki wielowektorowości. Porównanie wspomnianych wydarzeń do Pomarańczowej Rewolucji nie skłania bowiem do przesadnego optymizmu, choć jak to pokazuje z drugiej strony gruzińska Rewolucja Róż, możliwy jest także „umiarkowany sukces”. Kijów to oczywiście nie Tbilisi – waga czynnika ukraińskiego w polityce międzynarodowej jest nieporównywalnie „cięższa”, lecz w praktyce nie można przecież z góry wykluczyć, w perspektywie średnio- i długookresowej, jakiegokolwiek scenariusza. Oby tylko Klio ponownie nie „zakręciła kołem historii”, gdyż Ukraina nadal pozostanie „skazana” na cykliczne powtarzanie tych samych „błędów dziejowych” i marnowanie „potencjału społecznego”. W końcu według Jana Holzera i Stanisława Bałiaka wspomniane państwo, to przykład kraju „transformacji permanentnej”, który nie poddaje się jednoznacznym klasyfikacjom metodologicznym i naukowym – nawet, jeśli chodzi o postkomunistyczne systemy niedemokratyczne lub reżimy hybrydowe¹⁷.

* * *

Praca zbiorowa *Czas EuroMajdanu*, pod redakcją Roberta Potockiego, Marcina Domagały i Doroty Miłoszewskiej powstała w ramach badań własnych Ośrodka Studiów Strategicznych Europejskiego Centrum Analiz Geopolitycznych.

Niniejszy tom jest pierwszym z czterech z założonego projektu, poświęconego zbadaniu EuroRewolucji ukraińskiej. Składa się z blisko pięćdziesięciu tekstów, stworzonych przez autorów z Polski i zagranicy.

Niniejsza pozycja nie powstałaby, gdyby nie udział i zaangażowanie wielu osób, które, prócz redaktorów w sposób istotny przyczyniły się do powstania niniejszej książki. Szczególne słowa podziękowania i uznania należą się dr Elżbiecie Sawie-Czajce z Wyższej Szkoły Menadżerskiej w Warszawie, bez której zaangażowania wiele tekstów w niemniejszym tomie nie pojawiłoby się. Wiele słów podziękowania za krytyczne spojrze-

¹⁶ T. Grosse, *Geoeconomiczna analiza kryzysu ukraińskiego*, <<http://www.nowapolitologia.pl/politologia/europeistyka/geoeconomiczna-analiza-kryzysu-ukrainskiego>> (22 XII 2014).

¹⁷ J. Holzer, S. Bałiak, *Postkomunistyczne reżimy niedemokratyczne. Badania nad przemianami teorii politycznej w okresie po transformacji ustrojowej*, Kraków 2009, s. 35.

nie należą się także dr Mateuszowi Piskorskiemu, który wielokrotnie wspierał redaktorów swoimi uwagami, które w istotny sposób wpłynęły na ostateczny kształt redakcyjny tego tomu. Wiele ciepłych słów należy się też recenzentom, a zwłaszcza prof. Stanisławowi Bieleniowi.

Niezwykle dużo pracy w przekłady tekstów naukowych z języków obcych włożyli liczni wolontariusze. Wypada tu zatem wymienić Katarzynę Dziubak, Justynę Gąskę, dr Marka Misiarę, Olgę Morańską, Dorotę Padzik, Jolantę Pilawę, Annę Piotrowską-Durkę, a także autorów w osobach dr Gracjana Cimka i dr E. Sawy-Czajki.

(Warszawa, listopad 2013 – grudzień 2014)

STANY ZJEDNOCZONE WOBEC EUROMAJ DANU

DOROTA MIŁOSZEWSKA

[...] Nie sposób skutecznie rządzić bez zgody i współpracy obywatelskiej. Wszelkie użycie przemocy, groźby, krwawe rozruchy i zamieszki uliczne nie doprowadzają do pokoju, czyli tak zwanego zwycięstwa, lecz inicjują dalszą walkę, która może w ostateczności doprowadzić do wojny.

Gene Sharp

Dr Sharp jest orędownikiem „stosowania polityki bez użycia przemocy”¹⁸. To właśnie jego prace miały znaczący wpływ przy przeprowadzeniu bezkrwawych rewolucji: w Gruzji (listopad 2003), na Ukrainie (listopad 2004) czy w Kirgistanie (marzec 2005), a takie ruchy młodzieżowe jak serbski Otpor – który przyczynił się do obalenia dyktatury ówczesnego prezydenta Slobodana Milosevica, czy wzorowane na nich Pora (Ukraina), Khmara (Gruzja) czy Kel Kel (Kirgizja) korzystały z doświadczeń „polityki bez użycia przemocy”, której to autorem jest właśnie Gene Sharp¹⁹. Powyższe słowa obrazują obecną sytuację na Ukrainie i walkę o jej niezależność. Widocznym jest, że pomiędzy pokojem a przemocą jest bardzo cienka granica, a nierozważne decyzje powodują tylko i wyłącznie brak pokoju. Jednym z takich konfliktów jest właśnie walka o demokratyzację Ukrainy. Z początkowych pokojowych manifestacji wyłoniła się agresja i przemoc – zwłaszcza ze strony rosyjskiego okupanta. Środowisko międzynarodowe, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, mają za zadanie postępować rozważnie, broniąc państwowości ukraińskiej jednocześnie nie dopuszczając do otwartej wojny.

Ostatnie tygodnie 2013 roku za sprawą wydarzeń na Ukrainie przyniosły Europie doniosłe zmiany. Od momentu odłożenia przez prezydenta Wiktora Janukowycza podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską [21.11.2013], społeczeństwo ukraińskie zaczęło masowo protestować, walcząc o swoje prawa i niezależność państwową²⁰. 24 listopada ponad 100 tys. demonstrantów wyszło na ulice Kijowa żądając usunięcia pre-

¹⁸ G. Sharp jest jednym z założycieli Instytutu Alberta Einsteina z siedzibą w Bostonie. Instytut został założony by wspierać wszelkie badania związane z nie używaniem przemocy oraz przymusu. Więcej informacji o autorze określonym „Clausewitzem wojny bez użycia przemocy”: <<http://www.peace.ca/genesharp.htm>> (21.V.2014).

¹⁹ G. Sharp, *Walka bez użycia przemocy*, Warszawa 1985, s. 2.

²⁰ P. Woźniczka, *O co tak naprawdę chodzi z tym Majdanem?*, <<http://www.li-bertarianin.org.pl>> (20 II 2014).

zydenta oraz generalnej odmiany sytuacji w państwie²¹. Fala protestów rozciągających się na całym obszarze państwa, doprowadziła do umasowienia ruchu i nabrania cech rewolucji, zwłaszcza po ulicznych walkach z 18-20 lutego 2014 roku, w wyniku których śmierć poniosło ponad 90 osób – co stało się punktem zwrotnym w rozwoju sytuacji na Ukrainie²². Ukraińcy zademonstrowali godną najwyższej pochwały postawę obywatelską sprzeciwiając się nadmiernym wpływom Rosji, mafijno-oligarchicznym układom oraz starej władzy, gdzie ludzie nie posiadali żadnych praw obywatelskich ani nie było niezależnych sądów²³. Mimo tego, że Ukraina przechodziła już protesty o porównywalnej skali i zasięgu w 1917 roku²⁴, „niedokończonych rewolucji” w 1991 roku²⁵ oraz Pomarańczowej Rewolucji z listopada 2004 r.²⁶, gdzie praktycznie nic się nie zmieniło oprócz roszad personalnych natomiast pozostał ten sam sposób rządzenia i podobna filozofia polityczna. Państwo to nigdy nie zrezygnowało ze swojej drogi ku

²¹ M. Czech, *Strasznie na Ukrainie*, „Gazeta Wyborcza” 18 I 2014 – Kindle edition.

²² *EuroMajdan – nowa pomarańczowa rewolucja? Trwają protesty w Kijowie*, <<http://www.polskatimes.pl/artukul/1049426,euromajdan-nowa-pomarańczowa-rewolucja-trwaja-protesty-w-kijowie-zdjecia-video,id,t.html?cookie=1> (22 II 2014).

²³ W. Radziwinowicz, *Ukraina odpywa ku Moskwie* „Gazeta Wyborcza” 17 I 2014 – Kindle edition.

²⁴ W 1917 roku wraz z rozpadem imperium rosyjskiego rozpoczęła się i szybko przybrała na sile ukraińska rewolucja narodowa, której przywódcy dążyli do politycznego samookreślenia się narodu ukraińskiego. Ukraina stała się w tamtym okresie jednym z głównych teatrów wojennych w Europie Wschodniej. Toczyły się na powyższym wskazanym obszarze jednocześnie trzy konflikty: rosyjska wojna domowa pomiędzy czarnymi i białymi, wojna chłopska – którą uosabiał Nestor Machno (tzw. żakeria ukraińska) oraz wojna o niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej z Semenem Petlurą – jako przywódca. Błędem byłoby opisywać ukraińską rewolucję jako porażkę. Mimo że nie osiągnęła ona swego ostatecznego celu (niepodległości tego państwa), to wewnątrz zrodziła ponownie społeczeństwo Ukrainy i uczyniła z niej nowoczesny naród polityczny. Przez wszystkie następne lata na tych fundamentach rozwijało się dalej ukraińskie życie narodowe. Por. J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 115-119 i 168; A. Wilson, *Ukraińcy*, Warszawa 2002, s. 125-127.

²⁵ J. Hrycak, *op.cit.*, s. 321.

²⁶ Społeczeństwo ukraińskie podczas Pomarańczowej Rewolucji wystąpiło w obronie demokracji, podejmując walkę o godną przyszłość. To właśnie 22 listopada 2004 r. na plac Niepodległości wyszło 200 tys. ludzi, którzy zdecydowanie walczyli przeciw autorytarnym ciągotom ukraińskich przywódców oraz o swoją przyszłość w Europie. Por. B. Bańka, *Pokój i wojna między kolorami*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2005, nr 1/11, s. 84.

Europie i demokracji, pokazując, że społeczeństwo ukraińskie to nie „chochły” tylko dojrzały obywatel, którzy żądają zmian i nie chcą być dalej uzależnieni od rosyjskiego paternalizmu²⁷.

Wydarzenia związane z usunięciem prezydenta W. Janukowycza oraz samą transformacją państwa [powolne przechodzenie od dyktatury do demokracji], poprzez powołanie demokratycznego gabinetu Arsenija Jaceniuka oraz usuwanie symboli komunistycznych [jednym z nich stało się obalenie pomników W. Lenina w poszczególnych rejonach Ukrainy], stały się głównym obiektem zainteresowań demokratycznego świata – w tym przede wszystkim Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych²⁸. Późniejsza aneksja Krymu²⁹ oraz eskalacja rosyjskiej siły militarnej w regionach wschodniej i południowej Ukrainy [np. w Doniecku, Ługańsku czy Charkowie], spowodowały masowe poparcie środowiska międzynarodowego w konflikcie dotyczącym już nie tylko rozbitcia Ukrainy tzw. federalizacji, ale przede wszystkim wiarygodności całego ładu międzynarodowego, a w tym jego najważniejszego ośrodka siły, czyli Stanów Zjednoczonych³⁰.

²⁷ Z. Szczerek, *Operacja Ukraina*, „Polityka” 22 IV 2014, nr 2955, <<http://archiwum.polityka.pl/art/operacja-ukraina,442523.html>> (22 V 2014).

²⁸ *List otwarty: Nie wolno nam odwrócić się od Ukrainy*, „Gazeta Wyborcza” 24.01.2014 – Kindle edition; *Good bye Lenin!*, <http://iaryna.cartodb.com/viz/b42d0d78-9b3b-11e3-9701-0ed66c7bc7f3/embed_map?title=true&description=true&sarch=false&shareable=true&cartodb_logo=true&layer_selector=false&legends=false&scrollwheel=true&sublayer_options=1&sw_lat=45.67548217560647&sw_lon=22.5&ne_lat=52.696361078274485&ne_lon=43.59375> (24 II 2014).

²⁹ Po ustanowieniu nowego ukraińskiego rządu w Kijowie, mieszkający na Krymie Rosjanie zaczęli protestować, manifestując swoją odrębność od Ukrainy. Region ten od początku niepodległości Ukrainy miał zarówno formalną, jak i faktyczną autonomię od reszty państwa. Półwysep krymski stanowi strategiczne znaczenie dla Rosji ze względu na stacjonowanie w tym regionie rosyjskiej Floty Czarnomorskiej. W momencie masowych protestów i prób uniezależnienia się Ukrainy od „rosyjskiego brata”, prezydent W. Putin używając agresji militarnej poprzez wysłanie wojsk na teren tego państwa, doprowadził do niepodległości Krymu i włączenia tego obszaru do Rosji jako nowego podmiotu Federacji Rosyjskiej. Aneksja tym samym doprowadziła do zaostrzenia wzajemnych stosunków na linii Kijów-Moskwa, co spowodowało, że niezależność ukraińskiego państwa stanowi jeden z najpoważniejszych konfliktów od zakończenia zimnej wojny. Por. J. Mankoff, *Russia's Latest Land Grab. How Putin Won Crimea and Lost Ukraine*, „Foreign Affairs” V 2014, t. 93, nr 3, s. 60-68.

³⁰ Niewątpliwie mocarstwo amerykańskie posiadając wszelkie atrybuty imperialności: militarne, ekonomiczne oraz kulturowe, zdaje sobie sprawę z globalnej odpowiedzialności [współzależności], a zarazem kruchości ładu międzynarodowego [bycie jednym z najważniejszych ośrodków siły nie jest dane raz na zawsze,

Mocarstwo amerykańskie od początku niepodległości Ukrainy, czyli od momentu uniezależnienia się od Związku Radzieckiego i jego rozpadu, wspierało tę była republikę radziecką w swych niepodległościowych dążeniach. USA oficjalnie uznały niepodległość Ukrainy 25 grudnia 1991 roku, a w 1992 roku konsulat amerykański w Kijowie został przebudowany i powstała zamiast niego ambasada³¹. Od tego momentu pomimo wzajemnej złożoności, a czasami wręcz niespójności tych dwustronnych stosunków, kształtowały się one poprawnie³² – tak, by Ukraina była przekonana w razie jakiegokolwiek konfliktu, że może liczyć na amerykańską pomoc, zwłaszcza z punktu widzenia odradzającej się potęgi rosyjskiej i jej terytorialnych roszczeń³³. Stany Zjednoczone poparły ofertę przystąpienia Ukrainy do struktur zachodnich: NATO oraz Unii Europejskiej – pomimo rosyjskiego sprzeciwu³⁴. Pomarańczowa Rewolucja doprowadziła

wymaga ono ustanowienia ogólnie przyjaznych relacji pomiędzy wszystkimi uczestnikami areny międzynarodowej, w taki sposób, by nie czuli się oni zagrożeni amerykańską potęgą, lecz wspólnie rozwiązywali wszelkiego rodzaju problemy światowe]. Na temat potęgi amerykańskiej i jej atrybutów por. A. Jarczewska-Romaniuk, *Amerykańskie wizje ładu międzynarodowego*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, red. R. Kuźniar, Warszawa 2005, s. 229-230; P. Bender, *Ameryka Nowy Rzym. Historia równoległa dwóch mocarstw*, Warszawa 2004, s. 21.

³¹ D. A. Russell, *Ukraine and Its Relations With the United States*, przemówienie z 16 III 2010 roku, <<http://www.state.gov/p/eur/rls/rm/2010/140325.htm>> (12 V 2014).

³² Jednym z przykładów wzajemnego niezrozumienia pomiędzy oboma partnerami był rok 2002., w którym to doszło do tzw. „Skandalu Kasetowego”. Nagranie prezydenta Leonida Kuczmy z różnymi osobami z kręgu oligarchów i wyciek tych taśm do USA ujawniło domniemany transfer ukraińskiego zaawansowanego systemu obrony tzw. wczesnego ostrzegania, do irackiego dyktatora Saddama Husajna. Dostarczenie tego rodzaju pomocy militarnej doprowadziło do napięć na linii Waszyngton-Kijów. Ukraina oczywiście zaprzecza by sytuacja taka miała kiedykolwiek miejsce. Por. G. Górny, *Skandal kasetowy na Ukrainie* <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/kasety_gongadze.html> (24 V 2014).

³³ Walka o niepodległe państwo ukraińskie to przede wszystkim brak przyzwolenia ze strony środowiska międzynarodowego na odbudowę imperium rosyjskiego i samowolne działania Rosji, które osłabiają prestiż i pozycję wszystkich uczestników areny międzynarodowej. „[...] Państwa traktują Ukrainę jako suwerenne państwo, podczas gdy dla znaczącej części Rosjan – żeby nie powiedzieć większości – to twór tymczasowy [tzw. MałoRosja], który mógł się oddzielić tylko w wyniku rozpadu ZSRR. Twór, który wcześniej czy później będzie musiał wrócić na łono Matuszki Rosji – jedynej spadkobiercy dawnej Rusi”. Por. M. Dębicki, *Samostnija pomarańcza*, „Dziś” 2005, nr 2, s. 29.

³⁴ E. Barry, *Biden Says U.S. Still Backs Ukraine in NATO*, „New York Times” 21 VII 2009, s. A8. Pomimo oficjalnej deklaracji Ukrainy, że w obecnych warun-

do jeszcze bliższej współpracy i wzajemnego dialogu pomiędzy oboma partnerami. Podczas tej kolejnej walki o niepodległość z rosyjskim oprawcą, polityka USA skierowana była na realizację i wzmocnienie demokratycznej i bezpiecznej Ukrainy, jeszcze bardziej zintegrowanej z Europą i strukturami euroatlantyckimi³⁵. Obecne wydarzenia również spowodowały poparcie amerykańskiego imperium w walce o niezależność, zwłaszcza po „bezpprawnej „aneksji Krymu” i oskarżenia Zachodu, w tym przede wszystkim Stanów Zjednoczonych o finansowanie i podburzanie tego ukraińskiego bojkotu [tzw. banderowców] przeciw oficjalnej władzy prezydenta W. Janukowycza³⁶.

kach [niepewnej sytuacji związanej z walką o swoją niepodległość i niezależność od rosyjskiego sąsiada] nie będzie zmierzać do członkostwa w NATO, to jest jednak zdecydowana by kontynuować reformy swojego wojska zgodnie ze standardami zachodnimi, gdyż może jej to przynieść nowe możliwości oraz pozytywne zmiany w bezpieczeństwie regionalnym. *Distinctive partnership between Ukraine and NATO*, <<http://mfa.gov.ua/en/about-ukraine/euroatlantic-cooperation/ukraine-nato>> (25 V 2014).

³⁵ Sam Zbigniew Brzeziński, jako doświadczony geostrateg i doradca w sprawach bezpieczeństwa USA, określił wybory ukraińskie jako „najważniejsze wydarzenie 2004 roku (a więc ważniejsze nawet od prezydenckich wyborów w USA). Pomarańczowa Rewolucja spowodowała narodziny nowej Ukrainy: geostrategicznie bardziej prozachodniej, znacznie jednak rozpołowionej. Stany Zjednoczone wspierały tamtejsze wydarzenia poprzez sankcje ekonomiczne oraz polityczne przeciw Rosji, umocnienie partnerstwa Ukraina-UE-USA. Jednakże późniejszy zwrot wydarzeń, którego konsekwencją są obecne protesty dotyczące niezależności i transformacji ukraińskiego systemu, doprowadziły do zmiany ekipy władzy, natomiast sam system nadal był kierowany oddolnie przez oligarchów powiązanych z Rosją. Nastąpiło „lekkie przetasowanie kart”, które pokazało, jak silne są związki Kijowa z Moskwą. Por. B. Bańka, *Pokój i wojna między kolorami*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 1(11) 2005, s.95.

³⁶ Grabież półwyspu krymskiego to oczywiście naruszenie norm prawa międzynarodowego. Federacja Rosyjska próbowała uzasadnić swoje postępowanie rzekomymi represjami ludności rosyjskiej ze strony „banderowców” czyli protestujących Ukraińców i pomagających im Europejczyków i Amerykanów – był to wedle oficjalnych rosyjskich źródeł: zachodni spisek przeciwko Rosji. Wspólnota międzynarodowa, w tym USA, potępiły ten atak wojsk rosyjskich, a oddzielenie półwyspu spowodowało masowe poparcie społeczne dla dalszych ukraińskich reform ku zwycięstwie demokracji i niezależności. Por. B. Knickerbocker, *Putin, Obama maneuver over crisis in Ukraine. Whose advantage?*, „Christian Science Monitor”, 30 III 2014 <<http://web.b.ebscohost.com/academicsearch-complete/bu-169.bu.amu.edu.pl/ehost/detail?vid=3&sid=a87613cc-4427-4a88-96cb-1b214a3f994d%40sessionmgr110&hid=113&bdata=JnNpdGU9ZWZWhvc3QtbGl2ZQ%3d%3d#db=a9h&AN=95407224>> (16 IV 2014).

Dalszą część artykułu oraz kolejne rozdziały, można przeczytać nabywając tę pozycję książkową na stronie internetowej:

<http://www.wyczerpane.pl/2339,czas-euromajdanu.html>